

Sygn. akt I ACa 596/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 183/11

prostując w zaskarżonym wyroku oznaczenie strony pozwanej w ten sposób, że jest nią: (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna (...) w W.,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 270 000 (dwieście siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 13 kwietnia 2011 roku, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 5. o tyle, że kwotę 9 700 złotych podwyższa do kwoty 13 700 (trzynaście tysięcy siedemset) złotych,

c) w punkcie 6. przez jego uchylenie,

d) w punkcie 7. o tyle, że kwotę 827,83 złotych podwyższa do kwoty 1 176,43 (tysiąc sto siedemdziesiąt sześć i 43/100) złotych,

e) w punkcie 8. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 7 200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

f) w punkcie 9. przez jego uchylenie;

2) w pozostałej części apelację powoda oddala;

3) oddala apelację pozwanego;

4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

5) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 4000 (cztery tysiące) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 596/12

UZASADNIENIE

Powód D. S. domagał się od pozwanego (...) Towarzystwa(...) Spółki Akcyjnej (...) w W. 270.000zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku komunikacyjnym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Nie kwestionując zasady odpowiedzialności zarzucił, iż wypłacona kwota 30.000zł winna zaspokoić roszczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda 190.000zł wraz z odsetkami od dnia 11 września 2010r.; ustalił, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jeśli ujawnią się w przyszłości, w pozostałej części powództwo oddalił, opłatę ostateczną od roszczenia niemajątkowego ustalił na kwotę 200zł i orzekł o kosztach procesu rozdzielając je stosunkowo przy uwzględnieniu ,że powód wygrał proces 70,37%.

W uzasadnieniu ustalił, iż powód uległ w dniu 3 lipca 2019r. wypadkowi, za który wyłączną winę ponosi M. M. ubezpieczony od OC u pozwanego. W wyniku wypadku powód doznał otwartego złamania IV stopnia obu kości lewego podudzia, uszkodzenia tętnicy piszczelowej przedniej, uszkodzenia lewego nerwu strzałkowego, ran szarpanych w obrębie kolana lewego, niestabilności w jego obrębie, zmiążdżenia tkanek miękkich lewego podudzia. W związku z krwotokiem doszło do wstrząsu hipowolemicznego. Wystąpiły rozległe ubytki skóry nogi, tkanek miękkich i porażenie nerwu strzałkowego. W Szpitalu w P. potwierdzono wieloodłamowe złamanie obu kości lewego podudzia z przemieszczeniem odłamków, powikłane ropnym zapaleniem kości piszczelowej i tkanek miękkich, rozległym ubytkiem skóry na podudziu i porażenie nerwu strzałkowego. Na przełomie lipca i sierpnia 2010r wykonano kilka operacji usunięcia tkanek martwiczych oraz licznych martwaków z trzonu kości piszczelowej, plastykę płatami skórno – naskórkowymi , resekcje ziarniny zapalnej i martwiczych tkanek , nałożono stabilizator. Dnia 5 października 2010r usunięto stabilizator, 14 października operacyjnie próbowano stabilizacji gwoździem śródszpikowym, jednakże bez powodzenia. W dniu 6 kwietnia 2011r dokonano amputacji podudzia. Biegły ortopeda J. J. stwierdził w opinii ,że okres leczenia powoda charakteryzował się olbrzymim nasileniem cierpień fizycznych i psychicznych, w tym stresu z powodu lęku o los kończyny. Próby ratowania kończyny także wiązały się z ogromnymi uciążliwościami i bólem. Aktualnie powód odczuwa bóle fantomowe. Biegły neurolog P. G. stwierdził u powoda zaburzenia o charakterze depresji i cerebroastenii pourazowej, a także znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa lędźwiowego. Łączny uszczerbek na zdrowiu wyliczył na 70%. Biegły psychiatra stwierdził ,iż wypadek pozostawił u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda. Powód uważa ,że wypadek zniszczył mu życie , nie może spać. Jednakże ma plany na przyszłość, obecnie nie potrzebuje leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Powód po wygojeniu ran i zaprotezowaniu

wrócił do samodzielności, wrócił do pracy, chociaż nie jako spawacz, Ma różnego rodzaju ograniczenia lecz może prowadzić samochód z automatyczną skrzynią biegów, a nawet jeździć na motocyklu z koszmem.

Zdaniem sądu pierwszej instancji w tym stanie rzeczy łączna kwota zadośćuczynienia winna wynosić 220.000 zł. Skoro powód otrzymał już 30.000zł na mocy art. 445kc zasądził mu jeszcze 190.000zł, w pozostałej części żądanie jako wygórowane oddalił. Na mocy art. 189kpc ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość albowiem powód jest młody i mogą się pojawić problemy z postawą. O kosztach orzekł na mocy art. 100kpc rozdzielając koszty stosunkowo.

Od wyroku tego wniosły apelacje obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie kosztów procesu. Zarzucił:

-błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego poprzez ustalenie rozmiaru krzywdy (fizycznej i psychicznej) na zbyt niskim poziomie, a przez to zasądzenie zbyt niskiej kwoty tytułem zadośćuczynienia; a także błędne ustalenie chwili, od której bieżąca ustawowa odsetki od zasądzanego roszczenia;

- obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 328§ 2 kpc, poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, gdyż brak w nim ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione; dowodów, na których się oparł; i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie wnosił o zasądzenie:

- dodatkowo kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z doznany ból i cierpienie;

- zasądzenie odsetek ustawowych, od całości roszczenia od dnia 11.09.2010r. do dnia zapłaty;

- stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje zgodnie z normami przepisanyymi;

Pozwany zaskarżył wyrok w części dotyczącej pkt 1 wyroku w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powoda kwoty powyżej 110 000 zł i w zakresie zasądzającym odsetki od dnia 11 września 2010 r. oraz w części dotyczącej pkt 2 i 5-8 wyroku.

Zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie do stanu przyszłego,

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 1 k.c. w zw. z art. 233 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny mocy i znaczenia dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co spowodowało przyjęcie, że kwota 220 000,00 zł jest kwotą odpowiednią,

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 14 ust 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 no ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie,

co spowodowało zasądzenie odsetek od dnia 11 września 2010 r.

Wnosił o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. w punkcie 1 przez oddalenie powództwa w zakresie ponad kwotę 110 000 zł oraz oddalenie powództwa w zakresie zasądzenia ustawowych odsetek od dnia 11 września 2010 r. i zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku,

2. w punkcie 2 przez oddalenie powództwa,

3. w punktach 5 - 8 przez rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I instancję,

II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie

III. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna , natomiast apelacja pozwanego na uwzględnienie zasługiwała jedynie w nieznacznej części dotyczącej daty początkowej odsetek.

Przede wszystkim wskazać należy , iż pozwany swej odpowiedzialności co do zasady nie kwestionował, zatem przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego jest jedynie wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, kwestia odpowiedzialności na przyszłość oraz data początkowa odsetek.

Podzielić należy poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne dotyczące samego przebiegu wypadku oraz odniesionych przez powoda w tym wypadku obrażeń. Dokonując tych ustaleń sąd pierwszej instancji wszechstronnie rozważył okoliczności sprawy , oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków i stron nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo także podzielił wnioski płynące z opinii biegłych ortopedy – traumatologa, neurologa i psychiatry. Opinie te są jasne, logiczne, spójne i w wystarczający sposób wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Podkreślić należy, iż przyczynienia się powoda do samego wypadku pozwany nie zarzucał. Nie ma więc podstaw do obniżania zadośćuczynienia z tego powodu. Brak jest także, wbrew zarzutom pozwanego podstaw do przyjęcia, że powód przyczynił się do pogorszenia stanu zdrowia poprzez doprowadzenie do zakażenia decydując się na przewiezienie go do oddalonej o 90 km placówki. W zebranych w sprawie materiale dowodowym nie ma podstaw do poczynienia takiego ustalenia. Istotnie powód na własną prośbę został przewieziony ze szpitala w C. do Szpitala w P., nie ma jednakże podstaw do ustalenia , że miało to negatywny wpływ na stan jego zdrowia, w szczególności na powstanie zakażenia. Ponadto nie sposób w tym stanie rzeczy podzielić zarzutu pozwanego, że ta decyzja powoda była nieracjonalna. Wskazać bowiem należy , że uraz nogi, którego doznał powód w wypadku był bardzo rozległy i wymagał specjalistycznego leczenia. Powód po wypadku był przewieziony do najbliższego szpitala w C., który nie mógł powodowi zapewnić właściwego, specjalistycznego leczenia, nie był bowiem specjalistycznym szpitalem ortopedycznym. Istniała szansa na uratowanie nogi powoda jedynie w specjalistycznym szpitalu, dlatego też nie sposób czynić powodowi zarzutu , że chciał za wszelką cenę ratować nogę i podjął decyzję o przewiezieniu do P.. Z niekwestionowanych zeznań świadków wynika też , że w szpitalu w C. stwierdzono , że noga powoda jest praktycznie nie do uratowania. Nie sposób także zarzucić powodowi , że podjął nieskuteczną walkę o uratowanie kończyny , nawet jeśli wiązało się to z ogromnym bólem i cierpieniami.

Zasadna jest w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda w części, w jakiej zarzuca, że zadośćuczynienia zasądzone przez sąd pierwszej instancji jest nieadekwatne w stosunku do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy jako rażąco niskie , niezasadna jest natomiast apelacja pozwanego w części, w jakiej zarzuca, że ustalone zadośćuczynienie jest zbyt wysokie.

Z mocy art. 445kc w zw. z art. 444§1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, które należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przepis mówi jedynie o „odpowiedniej sumie”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia wypracowało orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz judykatura. Prawidłowe ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym

przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80). Wskazać też trzeba, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać musi ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań), wprawdzie musi być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jednakże zasada ta nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę przede wszystkim: wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo); skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki), rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, szanse na przyszłość, związane np. życiem osobistym, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego (wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183); rodzaj i stopień winy sprawcy, w szczególności szczególnie wysokie natężenie tej winy – a nawet jej odczucia przez poszkodowanego (wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99, niepubl), wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, a niestanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej czy uzupełniającej (wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37), subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy (wyrok SN z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.), trwałość kalectwa, powodującego cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego (wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, niepubl.; A Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 445 kc . lex 2011).

Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy wpływające na wysokość zadośćuczynienia, a przede wszystkim, wiek poszkodowanego - powód jest osobą młodą zatem doznane kalectwo jest dla niego bardzo dotkliwe, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność i czas trwania cierpień – powód był reanimowany, przez długi czas trwała walka o uratowanie kończyny, powód wielokrotnie przeszedł operacje przeszczepu skóry, co wiązało się z ogromnymi cierpieniami zarówno psychicznymi jak i fizycznymi, biegli i powód określali te cierpienia jako ogromne, nie dające się zlikwidować środkami przeciwbólowymi, nadto powód odczuwał ogromny stres związany z obawą o los kończyny, po amputacji pojawiły się tzw. bóle fantomowe, ponadto powód długo przebywał w szpitalu, przez długi czas był unieruchomiony, łącznie przeszedł 12 operacji, przede wszystkim zaś należy wziąć pod uwagę fakt, że powód utracił kończynę, jego trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 70%, kalectwo powoda jest nieodwracalne, jego skutki powód będzie odczuwał do końca życia, kalectwo znacznie utrudni lub uniemożliwi mu uprawianie sportów – w tym ogranicza możliwość jazdy na motocyklu, co było pasją powoda, powód nie może wykonywać dotychczasowej pracy, kalectwo z pewnością zmniejsza szanse powoda na przyszłość, związane np. życiem osobistym, powoduje poczucie nieprzydatności i bezradności życiowej, powód musi korzystać ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy wielu czynnościach życia codziennego, nadto fakt, że powód w żaden sposób nie przyczynił się do wypadku i nie mógł mu zapobiec. Reasumując wypadek, któremu uległ powód nieodwracalnie zmienił jego życie, zachwiał jego poczuciem wartości, samooceną. Na wysokość zadośćuczynienia zdaniem Sądu Apelacyjnego musi mieć wpływ także fakt, że powód z ogromną determinacją walczył o uratowanie nogi, mimo, że wiązało się to z ogromnym bólem, a mimo to kończyny nie dało się uratować.

Wbrew zatem stanowisku sądu pierwszej instancji i zarzutom skarżącego żądana przez powoda kwota 300.000zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda, jest utrzymana w rozsądnych granicach i nie jest nadmierna. Fakt, że powód „nie stroni od ludzi i wspiera go rodzina” bądź też, że powód po otrzymaniu protezy stara się w miarę normalnie żyć nie może wbrew zarzutom pozwanego doprowadzić do obniżenia należnego powodowi zadośćuczynienia. Powód otrzymał już od pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 30.000zł, zatem zaskarżony wyrok należało z mocy art. 386§1 kpc zmienić i zasądzone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie podwyższyć do kwoty 270.000zł, a apelację pozwanego w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia należało oddalić na mocy art. 385kpc.

Niezasadna jest także apelacja pozwanego w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku. Wbrew zarzutom pozwanego w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217). W tym stanie rzeczy istniały podstawy do takiego ustalenia, rację ma bowiem sąd pierwszej instancji, że w przyszłości mogą u powoda pojawić się inne dolegliwości wynikające z wypadku, chociażby problemy z kręgosłupem (stwierdzono znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku lędźwiowym) z powodu poruszania się za pomocą protezy. Zatem i w tej części apelację pozwanego należało oddalić jako nieuzasadnioną na mocy art. 385kpc.

Częściowo zasadna jest natomiast apelacja dotycząca odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia. Co do tej kwestii nie ma jednolitości o orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podziela w tym składzie Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 14.11.2011r., sygn. akt. IPK 145/10, niepubl., iż zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia zadośćuczynienia. Z mocy art. 817 §1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, jednakże zgodnie z § 2 art. 817 kc gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do przyjęcia, iż odsetki należą się powodowi od chwili wezwania pozwanego do zapłaty, gdyż w tej chwili rozmiar cierpień powoda nie był jeszcze znany w całości. Trwała bowiem walka o uratowanie kończyny powoda, a wysokość zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd Apelacyjny w znacznej mierze była wynikiem niepowodzenia zabiegów o uratowanie nogi i jej utratą, co spowodowało trwałość uszczerbku na zdrowiu powoda. W chwili wniesienia pozwu powód został zakwalifikowany do zabiegu amputacji, w tej więc chwili pozwany winien powziąć wiadomość o rozmiarze cierpień powoda. Dlatego też w części dotyczącej odsetek wyrok zmieniono i zasądzono odsetki od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. W pozostałej części apelacji obu stron oddalono.

Konsekwencją zmiany wyroku była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach, nałożono obowiązek ich zapłaty na pozwanego albowiem powód uległ jedynie co do nieznaczącej części odsetek od zadośćuczynienia. Reasumując na mocy art. 385 kpc i art. 386§1kpc orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego także orzeczono na mocy art. 100 zdanie drugie kpc.